



Role prasy w realizacji zadań Planu 6-letniego

popularyzują liczne wystawy otwarte w Dniach Oświaty, Książki i Prasy

W RAMACH „Dni Oświaty, Książki i Prasy” poszczególne dzienniki terenowe organizują wystawy obrazujące rolę prasy Polskiej Ludowej w walce o pokój, realizację Planu 6-letniego, w walce przeciwko imperialistycznemu planom obozu agresji i wojny.

W WIELU miastach odbywają się spotkania czytelników z zespołami redakcyjnymi. Urządzenia są tzw. „żywe gazetki”.

ROBOTNICZY jednego z wydziałów Pafawagu na zebraniu zwołanym z okazji „Dni Oświaty, Książki i Prasy” postanowili jeszcze bardziej rozwinąć czytelnictwo prasy codziennej i periodyków.

Inicjatywa ta została podjęta przez robotników wszystkich wydziałów produkcyjnych Pafawagu.

Ostatnio zespołowe omawianie aktualnych wydarzeń zorganizowali robotnicy fabryki im. Komuny Paryskiej.

W ŁODZI została zorganizowana przez redakcję „Głosu Robotniczego” wystawa pt. „Głos Robotniczy w walce o plan”.

Dorobek organu prasowego Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR w Łodzi pokazany został w barwnych planszach łącznie z wystawą zakładowych gazetki wielonakładowych i wystawą gazetki ściennych.

W ostatnim okresie poważnie zwiększyły się szeregi korespondentów robotniczo-chłopskich „Gazety Zielonogórskiej”, podniósł się też ich autorytet wśród społeczeństwa.

W okresie od 1 października ub. r. do maja br. liczba korespondentów robotniczych i chłopskich „Gazety Zielonogórskiej” wzrosła dwukrotnie i wynosi obecnie 408 osób.

OKOŁO 500 najbardziej aktywnych korespondentów robotniczych i chłopskich prasy i radia z terenu Łodzi i woj. łódzkiego uczestniczyło w obradach zlotu korespondentów.

W obradach wzięli udział redaktorzy naczelni pism łódzkich oraz zastępca kierownika Wydziału Prasowego KC PZPR red. Rajski. Zebrani wysłuchali referatu redaktora naczelnego „Głosu Robotniczego” Groszkiewicza na temat zadań ruchu korespondentów.

W czasie dyskusji mówiono o skuteczności pracy korespondentów w dziedzinie walki o wykonanie planów, tepienia nadużyć, wykrywania wroga klasowego, w dziedzinie przeciwdziałania szkodnictwu, marnotrawstwu, oportunistom. Mówiono także o nowych metodach pracy klubów.

Dyskusję podsumował red. Jerzy Kowalewski. Omówił on doniosłą rolę korespondentów robotniczych i chłopskich w mobilizacji pracujących do wykonania zadań, jakie przed narodem stawia partia i rząd.

Na zakończenie uczestnicy zlotu wystosowali do Prezydenta Bolesława Bieruta list, w którym m. in. czytamy:

„Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Prezydencie, że wszystkie swe siły poświęcimy pracy dla Ojczyzny, dla wzrostu jej potęgi, dla zabezpieczenia jej granic przed zakusami imperializmu amerykańskiego, który usiłuje przeszkodzić nam w naszej twórczej, pokojowej pracy, nasylając szpiegów i dywersantów — stypendystów funduszu stu milionów dolarów, zabezpieczyć przed zakusami imperializmu, który usiłuje wywołać nową wojnę, odradzając hitlerowski Wehrmacht”.

ORGANIZOWANE w ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” spotkania czytelników z korespondentami i dziennikarzami cieszyły się ogromną popularnością.

W spotkaniach w Koninie i Kleszczewie, pow. Kolo, wzięło udział ponad 400 uczestników omawiając od południa do późnych godzin wieczornych w ożywionej dyskusji rolę prasy w walce o utrwalenie pokoju i wykonanie Planu 6-letniego.

Ponad 300 czytelników i korespondentów wysłuchało w Gnieźnie prelekcji red. Franciszka Hryniewicza, poświęconej 40-leciu gazety „Prawda”. W dyskusji podkreślono przodującą rolę prasy radzieckiej, polskiej i krajów demokracji ludowej, służącej interesom szerokiego mas pracujących, a nie jak przed wojną kapitalistom i wyzyskiwaczom.



DNI OŚWIATY KSIĄŻKI I PRASY W JEDNOSTKACH WOJSKOWYCH

NA ZDJĘCIU: Podchorąży Jan Luks zapowiada audycję w radiowej o rozpoczęciu Dni Oświaty. CAF — AFWP

Policja Adenauera dokonuje bestialskiej masakry młodzieży niemieckiej

Berlin. BESTIALSKA napaść w Essen na zlot młodzieży, która demonstrowała przeciwko zawarciu wojennego układu ogólnego, wywołała w całych Niemczech fale powszechnego oburzenia i protestów. Według doniesień prasy, w manifestacji brało udział przeszło 30 tys. osób.

Jak podaje agencja ADN, od kul policyjnych zginął 21-letni Philip Mueller. Dwaj robotnicy: Albert Bretthauer z Kassel i Bernhard Schwarze z Moguncji zostali ciężko ranni.

Wiele innych osób zostało rannych. Policja aresztowała przeszło 100 uczestników demonstracji. W pobliżu miejsca masakry krążyły amerykańskie zmotoryzowane patrole. O napaściach policji adenauerowskiej na patriotyczną młodzież niemiecką donoszą także z Kilonii i Hamburga. Również w tych miastach oddziały policyjne masakrowały manifestantów, bijąc ich gumowymi pałkami i stalowymi prętami. Wiele osób zostało pokaleczonych. Policja dokonała licznych aresztowań.

Wiadomość o bestialskim terrorze policji wobec młodzieży patriotycznej wywołała burzę protestów w całych Niemczech.



OTWARCIE sezonu wiosłarskiego we Wrocławiu odbyło się w ub. niedzielę. Na zdjęciu: Bożena Tyćówna z Panstwotowego Technikum Budowlanego na apelu. Fot. J. Kalisz



SŁOWO POLSKIE

Rok VII, Nr 115 (1915)
Wydanie A B C

Wtorek, 13 maja 1952 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Wielki Festiwal Muzyki, Pieśni i Tańca w Brzegu stał się potężną manifestacją kulturalną i symbolem zrośnięcia Ziemi Zachodnich z Macierzą

20.000 widzów na amfiteatrze
Przemówienie min. Dybowskiego

W PRASTARYM grodzie plastowskim Ziemi Opolskiej — w Brzegu nad Odrą — odbył się w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy — wielki Festiwal Ludowy Muzyki, Pieśni i Tańca, który przemienił się we wspaniałą manifestację na rzecz walki o pokój i budowy Polski Socjalistycznej. Festiwal na Ziemi Opolskiej zgromadził 20 tysięcy przedstawicieli świata pracy, przybyłymi na tę ogromną imprezę kulturalną ze wszystkich stron kraju.

Okolo 1000 ton ziemi wywożą codziennie samochody-wywrotki z terenu budowy Pałacu Kultury i Nauki

W OSTATNICH dniach znacznie wzrosło tempo prac na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki.

Kilka radzieckich koparek wykonuje wykopy pod fundamenty centralnej części Pałacu. Każda z koparek zagarnia za jednym razem tonę ziemi. Co chwilę ładunek ziemi i gruzu ładuje w skrzyniach samochodów-wywrotek.

W ciągu 2—3 minut wywrotka jest naładowana i pośpiesznie wyjeżdża z wykopu, by ustąpić miejsca innej. Codziennie okolo 1.000 ton ziemi wywozi się z placu budowy.

Sukcesy Vietnamskiej Armii Demokratycznej

Pekin. JAK DONOSI Vietnamska Agencja Informacyjna, oddziały Vietnamskiej Armii Demokratycznej i partyzanckie wzmogły swą działalność w okupowanych przez nieprzyjaciela rejonach, zadając mu ciężkie straty. We wschodniej części prowincji Tai-Binh na południowy wschód od Hanoi wojska ludowe podjęły silne ataki w trzech rejonach.

Wojska francuskie straciły 1.200 żołnierzy.

W południowej części prowincji Bak-Nin oddziały demokratyczne wyrzuciły nieprzyjaciela z szeregu ważnych punktów. W toku walki w prowincji Na-Nguen nieprzyjacieli poniosł poważne straty, pozostawiając na polu walki 212 zabitych.

Według niepełnych danych, w walkach w prowincji Bak-Nin kolonizatorzy francuscy stracili w zabitych 700 żołnierzy.

Na str. 4-ej odpowiadamy na pytanie? „Kto jest najpopularniejszym szachistą D. Śląska

„Opolszczyzna wita drogiego gościa” — taki napis widniał na dworcu w Brzegu, gdzie już od wczesnego rana dnia 11 bm. przyjeżdżały pociągi turystyczne z Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi. Z Wrocławia przez świetlicowych zespołów, które zaproszone zostały na Festiwal w Brzegu, w nagrodę za swą działalność kulturalno-artystyczną — przybyła również delegacja Związków Zawodowych ZSRR, która ostatnio bawi w stolicy Dolnego Śląska. Ołbrzymi amfiteatr w Brzegu wypełniony był po brzegi gośćmi z całej Polski.

W imieniu ludu Opolszczyzny przywitał zebranych i obecnych na Festiwalu przedstawicieli Rządu R.P., ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego i wiceministra Oświaty — Dembińskiego, poseł tych ziem — Mrocheń. Mówca stwierdził:

„Opolszczyzna, która dźwigała na sobie wieloletkowe jarzmo prusko-junkierskiej niewoli, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim na zawsze połączyła się z Macierzą.

Braterski lud opolski przetrwał wieki pod uciskiem i niewolą społeczną, narodową i kulturalną, pielęgnując swoje piękne tradycje polskości, zwyczaje i obyczaje, a przede wszystkim swój język — gwara śląską.

Tak zgodnie i zespolono, jak dzisiaj skupia nas tutaj ta wspaniała impreza kulturalna, jesteśmy związani na zawsze z ludem całej Polski w naszej codziennej pracy w fabryce, na roli, w urzędzie, w codziennej wspólnej walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju”.

Huczne oklaski są odpowiedzią na słowa posła Mrocheń. Zrywają się okrzyki: „Niech żyje Polska Ludowa”, „Niech żyje nasz ukochany Ojciec — Prezydent Bierut!” Dorobek kulturalny Polski Ludowej zobrazował w swym przemówieniu minister Kultury i Sztuki — Dybowski, podkreślając poważny w tym wkład mieszkańców Ziemi Zachodnich.

Mówca stwierdza dalej:

„Drodzy obywatele i bracia. Wasze dzieje i wasze życie są żywym przykładem wielkiego zwrotu historycznego, jaki zaszedł w dziejach naszego narodu. Byliście i jesteście krwią i kością z kości naszej — stanowicie widome potwierdzenie prawdy historycznej o niezłiszczalności narodu i jego kultury. Dziś, rozwijając swoje siły i uzdolnienia w wolnej, ludowej Ojczyźnie, w której jesteście gospodarzem na równi z wszystkimi jej obywatelami, życie i budowanie na tych ziemiach nad Odrą i Nysą szczęśliwą Ojczyznę socjalistyczną.

ODRA I NYSA GRANICĄ POKOJU

Dożyłiście i jesteście świadkami tego przełomowego zwrotu, jaki dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich. Dziś Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Ludowa bronią wspólnie naszej granicy. Na Odrze i Nysie łączą się dzisiaj nasze narody w braterskiej przyjaźni, we wspólnej walce o zachowanie pokoju. Naród polski z całą sympatią popiera walkę Nie-

mieckiej Republiki Demokratycznej o pokójowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie zjednoczonego, demokratycznego, pokój miłującego państwa niemieckiego w granicach określonych w układzie poczdamskim.

Naród polski z ufnością patrzy w przyszłość. Kroczy bez przerwy naprzód, pomnażając naszą pracę i wysiłkiem dobrobyt mas pracujących Polski. Każdy miesiąc przynosi nam nowe sukcesy i podnosi siłę naszego państwa ludowego. Zjednoczeni wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bieruta, będziemy prowadzić naszą walkę o realizację Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju.

Minister kończy swe przemówienie okrzykami: „Niech żyje nasza ukochana Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa”, „Niech żyje Pierwszy Obywatel Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut!”

„Niech żyje niezłomny Przyjaciel i Opiekun narodu polskiego — Wielki Stalin!”

Po przemówieniu na podium wchodzi delegacja mieszkańców Opolszczyzny. Wśród ogólnego aplauzu autochtonka, Jadwiga Zygmun, członek spółdzielni produkcyjnej — Dobrowola, starą śląskim zwyciężając nakładą ministrowi wieniec.

Na scenie ukazują się w barwnych, śląskich strojach zespół artystyczny Liceum Pedagogicznego z Opola. Zebrani burzliwymi oklaskami nagradzają piękne tańce i pieśni śląskie wykonane przez zespół.

Część artystyczną rozpoczęła polonezem A-dur Fryderyka Chopina wielka orkiestra symfoniczna Polskiego Radia — odznaczona

(Dokończenie na str. 2-ej) A

W DNIU otwarcia sezonu wiosłarskiego we Wrocławiu. Na zdjęciu — żaglówka „Las”, której załogę stanowią pracownicy Dyrekcji Lasów, mija holownik „Nadbór”.

Foto — J. Kalisz



W niedzielę 18 bm odbędzie się we Wrocławiu Wojewódzki Zlot Przodowników Czytelnictwa

D NIA 18 bm. na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy” odbędzie się we Wrocławiu zlot przodowników czytelnictwa, wytypowanych w konkursie, zorganizowanym przez ZSCH. Każdy z uczestników konkursu obowiązany był napisać sprawozdanie z 5 wyznaczonych do przeczytania książek, w czym pomocą była mu ankieta, zawierająca szereg pytań, związanych z treścią i problematyką książek.

Okolo 600 prac, które wpłynęły do Wojewódzkiej Komisji Kwalifikacyjnej — to najlepszy dowód umasowienia czytelnictwa na wsi. Autorzy wyróżnionych sprawozdań otrzymają srebrne odznaki przodowników czytelnictwa.

Najlepsze prace wysłane będą do Warszawy, a zwycięzcy konkursu w ramach ogólnokrajowych zdobędą złote odznaki przodowników czytelnictwa. (J)



Dziś zakończenie Wyścigu Pokoju Ho'enter de Groot pierwszy w Budziejowicach

PRZEDOSTATNI etap Wyścigu Pokoju rozegrany został na trasie Pilzno — Budziejowice (153 km). Niestety, pogoda nie dopisała, padał deszcz i śliska szosa była przyuczyna wielkiej ilości upadków i defektów. Polacy pojechali tym razem źle taktycznie. Wójcik zbyt wczesnie zainicjował ucieczkę z Belgiem Verhelstem i potem nie wytrzymał tempa wyścigu. Klubiński i Hadasik pojechali słabo i „spuchli” przy końcu.

Na 40 km przed metą udało się ucieczką Włochowi Federici i Holendrowi de Groot. Za nimi, w dużej odległości widzimy niestety, tylko dwu Polaków, natomiast po trzech Czechosłowaków i kolarzy NRD.

Na mecie w Budziejowicach pierwszy jest de Groot w czasie 3:53,46 przed Federici. Jako trzeci wpada Czechosłowak Svoboda, w pewien czas za nim grupa 23 kolarzy z Królaikiem i Wrzesińskim. Po dłuższej przerwie wjeżdża samotnie Wójcik.

Zarówno w klasyfikacji drużynowej jak i indywidualnej Anglicy oraz Steel zatrzymali koszulki przodowników.

(Dokończenie na str. 2). B

Większe możliwości wykorzystania maszyn rolniczych stworza przejęcie od 31 bm. SOM-ów przez POM-y

PREZYDIUM Rządu na wniosek Centralnego Związku Spółdzielczego postanowiło w podjętej niedawno uchwałie, że SOM-y zostaną przejęte od gminnych spółdzielni przez Państwowe Ośrodki Maszynowe. Przejęcie to będzie przeprowadzone do 31 maja br.

W ten sposób dotychczasowe SOM-y zostaną przekształcone na Gminne Ośrodki Maszynowe, którymi kierować będą POM-y. Wszystkie maszyny pozostają w tych samych gminach i gromadach i będą w takich samych formach, jak dotychczas służyć pracującym chłopom.

Pracownicy dotychczasowych SOM-ów zostaną włączeni w szeregi pracowników POM i będą nadal prowadzić Gminne Ośrodki Maszynowe POM.

POM-y przejmują również warsztaty naprawcze, należące do SOM i przekazują je Gminnym Ośrodkom Maszynowym, które przeprowadzać w nich będą naprawy sprzętu rolniczego.

Reorganizacja ośrodków maszynowych zmierza więc wyraźnie do stworzenia lepszych niż dotychczas możliwości wykorzystania maszyn SOM i do rozszerzenia pomocy maszynowej dla chłopów. Kierownictwo ośrodkami przejmują POM-y, które już obecnie są silną bazą nowoczesnej, wielkiej mechanizacji rolnictwa. POM-y dysponują dużą ilością mechanicznego sprzętu rolniczego, a przede wszystkim mają odpowiednie kadry pracowników fachowych i politycznych. Będą więc mogły lepiej kierować pracą ośrodków maszynowych w gminach i zapewnić chłopom jeszcze większą pomoc maszynową w pracach polowych.

Ważną sprawą jest dobre przygotowanie maszyn do każdej kampanii rolniczej, a przede wszystkim lepsze wykonywanie remontów. Przejęcie SOM-ów przez POM-y, które posiadają lepsze wyposażone warsztaty mechaniczne, przyczyni się do poprawienia jakości remontu, a co za tym idzie — do lepszej, wydajniejszej i oszczędniejszej pracy sprzętu rolniczego.

Na przekazaniu SOM-ów Państwowym Ośrodkom Maszynowym skorzystają również GS-y. Zarządy GS-ów będą mogły oddać z jeszcze większą energią pracować nad realizacją ich zadaniowych zadań, jakimi są: zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe i skup nadwyżek produkcji rolniczej.

Wypowiedzi duchownych i świeckich działaczy katolickich w „Słowie Powszechnym” na temat pokoju wewnętrznego

DZIENNIK katolicki „Słowo Powszechnie” w ramach wypowiedzi działaczy katolickich na

Przedstawiciele 27 kościołów i zrzeczeń religijnych w ZSRR wzywają wiernych do walki o pokój

W ZAGÓRSKU pod Moskwą trwają nadal obrady konferencji przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzeczeń religijnych w ZSRR, poświęconej zagadnieniu walki o pokój. W toku obrad dyskutowano nad referatem członka Światowej Rady Pokoju, metropolity Krutycyjskiego i Kolomijskiego — Mikołaja pt. „Kościół wraz z narodem w walce o pokój”.

Biskup kościoła katolickiego na Łotwie — Petr Strods oświadczył, że obecnie nie ma ważniejszego zadania niż walka o pokój i polepie nie wszystkich rodzajów broni masowego zniszczenia. Broń masowego zniszczenia powinna być zakazana. Podlegające do nowej wojny — miliardery amerykańscy pokładają swe nadzieje w broni masowego zniszczenia, zwłaszcza w broni bakteriologicznej. Obroncy pokoju pokładają nadzieję w Związku Radzieckim i we wszystkich milujących pokój narodach.

Biskup kościoła ewangelickiego na Łotwie — Gustaw Turs wyraził głębokie oburzenie z powodu zbrodniczej działalności agresorów angielsko-amerykańskich w Korei. Przewodniczący administracji duchownej muzułmanów Azerbejdżanu radzieckiego i całego Zakaukazia — szeik Ul Islem Ali Zade wezwał muzułmanów wszystkich krajów do wzięcia czynnego udziału w świętym ruchu o obronę pokoju, do podniesienia protestu przeciwko wojnie, do sterczenia planów organizatorów nowej rzeki wojennej.

Również przedstawiciele duchowniństwa muzułmańskiego Azji Środkowej, Kazachstanu, Dagestanu i Kirgizji północnego zaapelowali do wszystkich muzułmanów, by wzięli aktywny udział w walce o pokój. W konferencji biorą udział przedstawiciele 27 kościołów i zrzeczeń religijnych. Obrady trwają.

temat pokoju wewnętrznego — zamieścić wczoraj pismo profesorów Uniwersytetu Łubelskiego:

Prof. dr Aleksandra Kossowskiego, prof. dr Aleksandra Kunickiego, prof. dr Kaliksta Morawskiego, prof. dr Feliksa Araszewicza, prof. dr Stefana Kunowskiego, prof. dr Antoniego Pastuszki i prof. dr Andrzeja Wojtkowskiego.

Profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Łubelskiego piszą m. in.: „Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że wszelkie próby wywołania niepokojów wewnętrznego wynikają z obcej, wrogiej inspiracji oraz obcym i wrogim naszej ojczyźnie celom służyć. Do takich to aktów w szczególności należą próby czynienia z różnic światopoglądowych terenu rozrywki o dywersyjnym charakterze antypaństwowym. Zarówno te próby, jak wszelkie akty sabotażu, niszczenia mienia gospodarczego naszego odbudowującego się po ciężkich stratach wojennych kraju i inne tym podobne zamierzenia, skierowane przeciwko pokojowi wewnętrznemu — zasługują na jednoznaczną odpowiedź. Odpowiedź ta nie może być inną jak tylko zdecydowanie negatywna, negatywna nie tylko w sensie biernym, ale również w sensie czynnym i umacniania w umysłach wszystkich obywateli naszego kraju zrozumienia tego, że wszelkie tego rodzaju akty są szkodliwe i przeto nikt z Polaków nie powinien dopuścić do tego, aby stać się narzędziem tej podstępnej działalności”.

Profesorowie zdecydowanie potępiają sabotażystów, dywersantów, siewców niepokojów, działających na zlecenie wywiadów imperialistycznych, celem utrudnienia narodowej wojny o dobrobyt i siłę Polski.

„Wszelkie sugestie i podszepty obcych ośrodków w kierunku naruszania pokoju wewnętrznego, podszepty i podstępne zamierzenia nieraz specjalnie właśnie do katolików skierowane, nie mogą znajdować w nas oparcia lecz spotkać się powinny ze stanowczą odprawą”.

W tym samym duchu wypowiedzieli się w „Słowie Powszechnym” w ogłoszonym niedawno piśmie księży profesorowie wydziału teologii katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, stwierdzając m. in.:

„Katolicy w Polsce nie tylko kategorię wystrzegają się wini wszelkiej działalności godzącej w pokój wewnętrzny naszego kraju, ale powinni też zająć w tej sprawie postawę wychowawczą, nie dopuszczając do zaistnienia w społeczeństwie polskim faktów godzących w pokój wewnętrzny, dezorganizujących życie państwowe i szkodzących dobru wspól-

nemu naszej społeczności narodowej”.

Działacze katolicy zarówno duchowni jak i świeccy, zabierając głos w ankiecie „Słowa Powszechnego”, dają wyraz stanowisku wszystkich wierzących katolików, którzy, miłując ojczyznę, potępiają zbrodnicze knowania amerykańsko-hitlerowskich odwetowców i agentów imperializmu, sabotażystów i dywersantów, usiłujących podkopać ład wewnętrzny w kraju.

Oburzeni bestialskim traktowaniem jeńcy na wyspie Kożedo porwali amerykańskiego generała

Van Fleet kierował akcją „uwalniania” zakładnika

Moskwa W DEPESZY z Tokio agencja TASS donosi:

Jak wynika z doniesień amerykańskich i angielskich agencji telegraficznych i rozgłośni radiowych, dnia 7 maja na wyspie Kożedo (Korea południowa) wybuchły poważne zaburzenia w obozie dla jeńców wojennych.

Jeńcy internowani w tym obozie, oburzeni nieludzkimi warunkami życia i bestialskim traktowaniem ich przez amerykańskie władze wojskowe, porwali jako zakładnika komendanta obozu gen. brigady Doda, zastępcę szefa sztabu amerykańskiej brigady VIII armii.

JENCY wojenni skierowali do administracji obozu list, w którym zażądali przystania lekarza i zapewnienia jeńcom łączności z światem zewnętrznym. Według doniesień prasy amerykańskiej, nie wszystkie żądania jeńców zostały podane do wiadomości publicznej i „w Seulu rozpowszechniona jest opinia, że jeńcy wojenni wysunęli bardziej stanowcze żądania”. Amerykański generał brigady Kolson, mianowany komendantem obozu zamiast Doda, odmówił zadośćuczynienia żądaniom jeńców wojennych. Na rozkaz gen. Ridgway'a, który specjalnie przybył z generałem Clarkiem do Pusanu, na wyspę Kożedo udał się samolotem dowódca amerykańskiej VIII armii gen. van Fleet. Polecono mu „podjąć wszelkie kroki i wykorzystać wszelkie siły”, aby „uwolnić” gen. Doda.

Po przybyciu na wyspę Kożedo van Fleet odrzucił żądania jeńców wojennych, oświadczył, że są one nierozsądne i nie mogą być przyjęte. Van Fleet zabronił przedstawicielom prasy wjeżdżania na wyspę pod groźbą interwencji. Oświadczył on, że „sytuacja w innych obozach jeńców wojennych na wyspie jest tak niespokojna, że nie wolno dopuścić tam przedstawicieli prasy”.

JAK WYNIKA z doniesień korespondentów amerykańskich, gen. Doda został „uwolniony”. Szczegóły nie są podawane.

Niezapomnianych wzruszeń doznali uczestnicy Centralnego Festiwalu Muzyki, Pieśni i Tańca

(Dokończenie ze str. 1). A

Państwową Nagrodą Artystyczną pod batutą znakomitego dyrygenta — Grzegorza Fitełberga. Zebrani goście słuchali w skupieniu wspaniałego koncertu, choć niektórzy z nich pierwszy raz w życiu zetknęli się z twórczością kompozytorów: Czajkowskiego, Wagnera, Glinki, czy Moniuszki.

Posłuchajmy, co sądzi o występie wielkiej symfonicznej orkiestry robotnik Zakładu Przemysłu Wełnianego im. Józefa Kłuski w Wielisku — ob. Józef Kasprzak. — Wyjechałem z Bielska o trzeciej w nocy. Warto się jednak było potrudzić, by w nagrodę usłyszeć grę tej orkiestry. — A myśmy jechali 80 kilometrów — mówią robotnicy Fabryki Pończoch w Białej Prudnickiej (woj. opolskie) — Anna Jurek i Elżbieta Suchy — z tą tylko myślą, że wreszcie usłyszymy orkiestrę pod dyrekcją słynnego artysty — Grzegorza Fitełberga.

W drugiej części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” — Orkiestra Państwowa Nagrodą Artystyczną I stopnia. Uroczę piosenki i tańce kurpiowskie jak np. piosenka „Trudno”, „To i hola”, czy tańce „Olender”, „Zóraw”, „Polowiak” wywołały powszechny entuzjazm zgromadzonych.

Oto np. siedemnastoletnia Marysia Traczyk tak ujmie swoje wrażenia artystyczne. — Jeszcze przed rokiem pasażem owoc w mojej góralskiej wiosce. Przed siedmioma miesiącami rozpoczęłam pracę w Nowej Hucie jako sprzątaczką w

Hotelu Pracowniczym. W drodze awansu społecznego zostałam wysłana do Krakowa na kurs dla aktywistów kulturalnych, gdzie kształcę się w bibliotece. Jakże jestem wdzięczna Państwu Ludowemu, że nie tylko otwiera przed takimi prostymi ludźmi pracy, jak ja, niespotykane nigdy możliwości awansu, ale jeszcze ułatwia im uczestnictwo na takich pięknych imprezach jak właśnie Festiwal w Brzegu nad Odrą.

— Piosenki i tańce w wykonaniu zespołu „Mazowsze” — obok wzruszeń artystycznych stanowią dla nas doskonałą lekcję i dodadzą nam bodźca do dalszej pracy — stwierdzają członkowie zespołu świetlicowego kamieniołomów w Strzelinie (woj. wrocławskie) — Halina Wójcikiewicz, Zofia Rękas i Wiktor Gemza.

Tańce i pieśni „Mazowsza” oklaskiwali również gorąco goście radzieccy. Festiwal Muzyki, Pieśni i Tańca w Brzegu nad Odrą stanowi niezapomnianie przeżycie artystyczne dla wszystkich gości, przybyłych nad Odrę na tę olbrzymią imprezę kulturalną.

Uwaga! Ważne dla wyjeżdżających na wypoczynek do strefy nadgranicznej

WZASOWICZE, turyści, uczestnicy obozów, kolonii i wycieczek zbiorowych oraz osoby przebywające w sanatoriach i domach leczniczo-profilaktycznych w strefie nadgranicznej powinny pamiętać, że w roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, obowiązują ich przepisy, dotyczące m. in. posiadania odpowiednich dokumentów i zaświadczeń.

Pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych lub uspołecznionych oraz członkowie ich rodzin, młodzież szkolna, a także uczestnicy obozów, kolonii, wycieczek i turyści, udający się do strefy nadgranicznej, powinni zaopatrzyć się w ważny dokument, stwierdzający tożsamość, zaświadczenie zakładu pracy lub zakładu naukowego (jeśli uczący się nigdzie nie pracuje zawodowo) oraz kartę meldunkową (dla osób powyżej lat 16) wraz z potwierdzeniem złożenia ankiety dla uzyskania dowodu osobistego.

Za dowód stwierdzający tożsamość uważa się ważne, zaopatrzone w fotografię, legitymacje pracownicze, związki zawodowych, instytucji społecznych, zakładów naukowych, dla niepracujących członków rodzin również legitymacje ubezpieczalni społecznej, Ponadto dla ludności wiejskiej zaświadczenie na Związek Samopomocy Chłopskiej z fotografią. Zaświadczenia z miejsca pracy, zakładu naukowego lub ze Zw. S. Ch. powinny zawierać dane personalne wyjeżdżającego, miejsce dokąd się udaje, cel wyjazdu i czas pobytu. Po powrocie należy zaświadczenie zwrócić instytucji, która je wydała. Dla wezasowiczów, poza dokumentem tożsamości, wystarczy skierowanie Funduszu Wczasów Pracowniczych, potwierdzone pieczęcią ośrodka F.W.P., w którym przebywają. Osoby, skierowane przez Urządwojska Polskie lub Ministerstwo Zdrowia powinny posiadać zaświadczenia opiekiwane przez dyrekcję uzdrowiska, w którym przebywają.

Należy pamiętać o obowiązku załatwienia formalności meldunkowych w ciągu 24 godzin po przybyciu na miejsce. Osoby przebywające w domach wczasowych, sanatoriach, domach leczniczo - profilaktycznych, schroniskach turystycznych — dokonują czynności za meldowania poprzez kierownictwo.

Obowiązek zameldowania nie dotyczy osób, których czas pobytu w strefie nadgranicznej nie przekracza 24 godzin od chwili przybycia do miejscowości, określonej w zaświadczeniu.

Wszystkie wymienione dokumenty należy mieć stale przy sobie i okazywać je na żądanie organów Wojsk Ochrony Pogranicza (nie dotyczy to dzieci do lat 13).

Jeśli chodzi o kolonie, obozy i wycieczki zbiorowe, to zainteresowane instytucje posiadają odpowiednie instrukcje, w jaki sposób załatwić formalności, dotyczące grupowych wyjazdów i pobytu w strefie nadgranicznej. Wszyscy czasowo przebywający w strefie nadgranicznej powinni stosować się do obowiązujących w danej miejscowości przepisów. Poruszanie się w strefie nadgranicznej w porze dziennej może się odbywać w granicach rejonu, określonego w zaświadczeniu. Poruszanie się natomiast w porze nocnej i w godzinach wieczornych odbywać się może tylko w rejonach wyznaczonych i podanych do wiadomości poprzez ogłoszenia na danym terenie.

Porze nocnej dozwolone jest poruszanie się w strefie nadgranicznej wyłącznie w obrębie ostedli.

Posiadanie aparatów fotograficznych i fotografowanie jest dozwolone w wyjątkiem tych obiektów, których dotyczy zakaz fotografowania, a więc: obiektów wojskowych urządzeń granicznych, komunikacyjnych, przemysłowych.

Obowiązek posiadania dokumentów, związanych z pobytom w strefie nadgranicznej, dotyczy również tych osób, które przebywają na wypoczynku nie w strefie nadgranicznej, ale zamierzają udać się do tej strefy.

Osoby niepracujące, które zamierzają udać się do strefy nadgranicznej w celach wypoczynkowych, obowiązane są posiadać zezwolenie na wyjazd, wydane przez Prezydium Rady Narodowej właściwej dla miejsca ich zamieszkania.

Halina Czerny-Stefańska zachwyciła Wrocław

Recital laureatki międzynarodowego konkursu chopinowskiego Haliny Czerny-Stefańskiej ścisnął do Wielkiego Studio Polskiego Radia na Krzykach dawno już nie spotykane tłumy słuchaczy. Był to jeden z koncertów, który się długo nie zapomina. Wreszcie i Wrocław mógł się zapoznać ze wspaniałą grą naszej najlepszej pianistki młodego pokolenia. Z zapartym oddechem, głęboko wzruszeni słuchaliśmy genialnej muzyki Fryderyka Chopina w tak mistrzowskim wykonaniu.

W interpretacji Czerny-Stefańskiej czuje się jej ogromną indywidualność — odkrywa ona przed nami nowe i nieznanne piękności

muzyki Chopina. Ile najszlachetniejszego patosu, wewnętrzną siłę wlewa ta znakomita pianistka w polonezy Chopina. Słyszeliśmy w jej wykonaniu rzadziej grywane polonezy: B-dur, D-moll i C-moll — w każdym wznosiła się na najwyższe szczyty artysty.

Ne fantazji i polotu miały Balcia G-moll i F-moll i „Fantazja Impromptu”, jakże wspaniale oddata Czerny-Stefańska atmosferę sześciu preludium.

Mozurki w interpretacji Stefańskiej to prawdziwe klejnoty. Pełne rozłowienia, to znów zadumy, walce iskrzyły się lekkością i polotem.

Wsiuchani w jej grę, zapominamy o stronie technicznej jej wykonania i to jest największe zwycięstwo Czerny-Stefańskiej, wielkiej artystki. A przecież technikę ma ona doprowadzoną do perfekcji. Z niezwykłą wprost łatwością pokonuje najtrudniejsze partie utworów, z taką łatwością, że uprostnie zdajemy sobie sprawy z tych trudności. Jak perły sypią się spod jej palców kaskady tonów, tętnią zawrotne repetycje i tryle. A co za skala uderzenia: od najłagodszego, jak technienie piana, po potężne „piorunowe” forte, każda fraza przemysłana pod względem pracy dynamicznej, każda logiczna, świetnie oddająca atmosferę utworu.

Oczarowana publiczność wrocławska rozchwytała bilety na dwa koncerty Czerny-Stefańskiej w Wielkim Studio i na Politechnice) już w kilka godzin po ukazaniu się ich w sprzedaży. Na ogólne życzenie wielka pianistka zgodziła się dać jeszcze jeden koncert w auli Politechniki. Będziemy chyba wyziewami pragnień wszystkich miłujących muzykę wrocławian, gdy poprosimy Czerny-Stefańską o ofiarowanie nam jeszcze jednego — czwartego recitalu przedopuszczeniem naszego miasta!

Kalina Horecka



(Dokończenie ze str. 1). B

XI etap indywidualnie: 1. de Groot (Holandia) 3:52,46, 2. Federici (Włochy) 3:53,47, 3. Svoboda (CSR) 3:56,49, 4. Dimov (Bułgaria) 3:56,49, 5. Vesely (CSR) 3:56,49, 6. Sitzwohl (Austria) 3:56,50, 7. Verschuren (Belgia) 3:56,50, 8. Stabilewski (Pol. Fr.) 3:56,50, 9. Roepke (Dania) 3:56,51, 10. Kirchoff (NRD) 3:56,51, 8. Kolarzy, wśród nich Królaka i Wrzesińskiego sklasyfikowano od 14 — 21 miejsca w czasie 3:56,54. Dalsi Polacy: 30. Wójcik 4:00,18, 36. Klubiński 4:05,09, 49. Hadasik, 53. Jarzabek.

XI etap drużynowo: 1. CSR 11:50,32, 2. NRD 11:50,39, 3. Anglia 11:50,59, 4. Belgia 11:54,00, 5. Polska 11:54,06, 6. Bułgaria 11:58,49, 7. Holandia 11:59,05, 8. Dania 12:00,24, 9. Rumunia 12:11,51, 10. Austria 12:28,47, 11. Włochy, 12. Węgry, 13. Finlandia, 14. Triest.

Klasyfikacja drużynowa po jedennastu etapach:

1. Anglia 154:51,29, 2. CSR 155:25,57, 3. Belgia 155:46,44, 4. NRD 155:51,22, 5. Polska 156:01,15, 6. Bułgaria 156:35,11, 7. Holandia 157:28,42, 8. Rumunia 159:23,47, 9. Dania 159:28,02, 10. Włochy 160:12,00, 11. Austria, 12. Węgry, 13. Finlandia, 14. Triest.

Klasyfikacja indywidualna po jedennastu etapach:

1. Steel (Anglia) 51:31,01, 2. Vesely (CSR) 51:33,37, 3. Stabilewski (Pol. Fr.) 51:33,56, 4. Verschuren (Belgia) 51:37,46, 5. de Groot (Holandia) 51:40,29, 6. Jovett (Anglia) 51:46,07, 7. Deutsch (Austria) 51:48,45, 8. Greenfield (Anglia) 51:54,47, 9. Trefflich (NRD) 51:54,55, 10. Dimov (Bułgaria) 51:56,52.

Polacy: 13. Wójcik 52:07,44, 16. Klubiński 52:25,38, 18. Królak 52:28,36, 21. Hadasik 52:31,54, 29. Wrzesiński 52:51,54, 57. Jarzabek 55:39,31.

Akcja „Słowa Polskiego”

Jeszcze do końca maja i PRZEZ CAŁY CZERWIEC każdy czytelnik SŁOWA POLSKIEGO otrzyma w ośrodkach „ORBISU” w BIERUTOWICACH i WIŚLE oraz w czerwcu w JASTARNI, JURACIE, HALEROWIE i MIĘDZYDROJACH 20 proc. zniżkę na dwutygodniowy pobyt za zwrotne poniższego kuponu:

KUPON „SŁOWO POLSKIE” upoważniający do 20% zniżki w pensjonatach „ORBISU”

nazwisko

imię

dokładny adres

Słowo sportowe

Po zwycięstwie na trasie Hreńsko-Pilzno Polska ma szanse na 3 miejsce

Stablewski pierwszy na mecie X etapu

POLACY jadą coraz lepiej. X etap wyciągu Warszawa - Berlin - Praga, prowadzący z nadgranicznej miejscowości Hreńsko do Pilzna wykazał, że nasza drużyna może śmiało liczyć na zdystansowanie w ostatecznej klasyfikacji zespołu NRD, od którego dzieli Polaków niecałe 6 minut, a nawet drużyny Belgii, posiadającej nad nami przewagę około 14 minut.

Na górskich etapach Pilzno - Budziejowice i Budziejowice - Praga jest to w zupełności do wykonania.

Etap z Hreńska do Pilzna pozostał na długo w pamięci kolarzy. Ponad 200-kilometrowa trasa, prowadząca początkowo brzegiem Łaby a później górskimi szosami, wymagała od zawodników wielkiej wytrzymałości. Możliwe podchodzenie na wzniesienia, ostre, szybkie zjazdy serpentynami wyczerpały wielu kolarzy. M. in. wycofał się znany z etapu Bautzen - Berlin, Austriak Cerkwonik.

PRZEZ CZESKA „SZWAJCARIE”

65 kolarzy opuściło Pilzno. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że X etap ułupnie przede wszystkim pod znakiem nieustępliwej walki o złotą koszulkę przedownika. Zarówno Vesely, jak i Stablewski oraz Belg Verschuren nie myślały zrezygnować z dogonięcia Anglika Steala.

Tempo jest szybkie. Koło Usti notujemy pierwsze pagórki i pierwsze defekty. Mają je La Groux, Kuźnicki, a później doskonale jadący Angliki. Na 81 kilometrze poruszenie. Ucieka Wójcik. Po chwili dołącza do niego Deutsch i Krestow. Uciekinierzy zwiększają stopniowo odległość dzielącą ich od pozostałej grupy.

Na 116 km „puchnie” Krestow. Ale nadal jedzie trzeci kolarzy. Do Wójcika i Deutscha dołącza Niemiec Schur. Trasa jest bardzo ciężka. Góry, zjazdy, znów góry i serpentyny.

Dojeżdżamy do Kralovic. Do mety jeszcze 37 km. Niespodzianka. Od drugiej grupy odrywa się Stablewski z Polonii Francuskiej. Po długiej gonitwie dochodzi do czołówki. Chwilę odpoczywa i... nagle naciska silnie pedały. Oddala się od Wójcika i jego kolegów. Pedzi na stadion Sokola w Pilźnie. Z niewielką przewagą wpada na metę. Wójcik jest 4-y. Radość nasza nie ma granic, gdyż w drugiej grupie widzieliśmy Klubińskiego i Hadasiaka. A więc Polska wygrała X etap.

Klasyfikacja indywidualna X etapu:

- 1) Stablewski - 5,30,54.
- 2) Deusch - 5,32,38.
- 3) Schur - 5,32,39.
- 4) Wójcik - 5,32,43.
- 5) Roepke - 5,33,22.
- 6) Svoboda (CSR) - 5,34,44.
- 7) Dimov (Bułgaria) - 5,34,44.
- 8) Vanloeren (Belgia) - 5,34,44.
- 9) Klubiński (Polska) - 5,34,44.
- 10) Knezurek (CSR) - 5,34,44.
- 11) Hadasiak (Polska) - 5,34,45.

Klasyfikacja drużynowa etapu:

- 1) Polska - 17,42,12.
- 2) CSR - 17,46,02.
- 3) Belgia - 17,46,08.
- 4) Anglia - 17,55,58.
- 5) NRD - 17,58,34.

Klasyfikacja indywidualna po 10-ciu etapach:

- 1) Steel - Anglia - 47,34,07.
- 2) Vesely - CSR - 47,36,48.
- 3) Stablewski (Pol. Franc.) - 47,37,06.
- 4) Verschuren - Belgia - 47,40,56.
- 5) De Groot - Hol. - 47,47,43.
- 6) Wójcik - 48,07,25.
- 7) Klubiński - 48,20,29.

Klasyfikacja drużynowa po 10-ciu etapach:

- 1) Anglia - 143,01,30.
- 2) CSR - 143,35,25.

Mecz gimnastyczny Polska-Węgry

W WARSZAWIE odbyło się między państwowe spotkanie gimnastyczne Polska - Węgry. Zawody zakończyły się nieznaczną porażką Polaków w konkurencji mężczyzn 273,95:279,90, a w konkurencji kobiet 222,20:229,85. Wynik ten należy uważać za wielki sukces gimnastyków polskich, bowiem uzyskany został z reprezentacją Węgier, która należy do czołówek gimnastycznej światu.

W punktacji indywidualnej zwyciężyli Pataki (Węgry) 56,75 pkt. przed Klemssem (Węgry) - 56,30 pkt., Gać (Polska) - 56,20 pkt., Kemeny (Węgry) - 55,45 pkt., Toth L. (Węgry) - 55,40 pkt. i Sobala (Polska) - 55,00 pkt.

Nie mniej cenny sukces odniosły zawodniczki polskie. W punktacji indywidualnej zwyciężyła Korondi (Węgry) 38,90 przed Keleti (Węgry) 38,80, Tass (Węgry) 38,55, Rakoczy (Polska) 38,50, Perenyi (Węgry) 38,40 i Reindl (Polska) 37,70.

O Puchar Polski

DRUGA rundę rozgrywek o Puchar Polski mamy już za sobą. Drużyna z Ognia grając w ostatnim składzie bez Gajewskiego, Jednoroga i Rusina, pokonała na Niskich Łąkach Jędrzejstka Kolejarza 5:2 (4:1).

Bramki dla Ognia padły ze strzałów Borka i Laseckiego (po 2) oraz Biełkowskiego.

Obie bramki dla ambitnie grających kolejarzy zdobył Lochert.

W dalszych meczach o Puchar Polski AZS, WSWF wygrał z WZM 4 w stosunku 5:0. Stal-Pafawag II - Gwardia 1:0.

W spotkaniach piłkarskich rozegranych na Dolnym Śląsku padły następujące wyniki: Spójnia Lubiąż - Górnik 6:1, Spójnia Jawor - OWKS Wrocław 2:0, Spójnia Kłodzko - Górnik Mikulczyce 4:3, Górnik Nowa Ruda - Włókniarz Nowa Ruda 7:0.

Porozka Pafawagu w Sosnowcu

TYM razem obeszło się bez niespodzianek w spotkaniach drużynowych grupy katowicko-dolnośląskiej. Jedenastka Stali-Pafawagu grając na wyjeździe w Sosnowcu z tamtejszą Stalą, doznała porażki 1:4 (0:2).

Zespół Zagłębia miał prawie przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Jedyne bramki dla wrocławian uzyskał Dudek. Przegrana z drużyną sosnowicką

przeży równocześnie zwycięstw Górnik Radzionków nad Górnikami Knurów 1:0 i Górnik Zabrze nad Stalą Lipiny 3:0

Ważniejszy Górnik wystąpił w Zielonej Górze, gdzie po ciężkiej walce pokonał tamtejszą Stal 2:1.

Bramki dla wrocławian zdobyli Pulikowski i Kozubek.

Przedownik tabeli Budowlani Opole odniósł niki zwycięstwo w stosunku 1:0 nad Górnikiem Bytom.

TABELKA:		
Budowlani Opole	5	10 17:3
Stal Sosnowice	5	8 9:4
Górnik Radzionków	4	6 11:4
Górnik Zabrze	5	5 9:6
Stal-Pafawag	5	5 9:12
Górnik Wałbrzych	4	4 5:5
Górnik Bytom	5	3 3:5
Stal Lipiny	5	3 3:6
Górnik Knurów	5	2 4:10
Stal Ziel. Góra	5	2 3:18

Przedstawiamy najpopularniejszych szachistów D. Śląska Arłamowski zwycięża w błyskawicznym turnieju „Słowa”

Ponad 200 zawodników wzięło udział w wielkiej imprezie

UWAGA, czarne, raz, dwa, trzy! Na komendę speakera na sece szachownic grający czarnymi robili ruch. Za 10 sekund odpowiedzi białe. Szybko toczy się gra. Tuż niej jest naprawdę błyskawiczny.

W grupach po 6 osób odbywają się eliminacje na szachownicach seniorów. Nolejmy pierwsze niespodzianki.

Po 5-ciu rundach odpada Mogenschnabel, którego wyeliminował młody szachista Stali Fiatka, Łuczko wygrywa z Szylingiem (Kolejarz Wr.), Stula - z Białowasem (Kolejarz Wr.), ale w większości grup zwyciężają faworyci. Do półfinału zakwalifikowało się 24 zawodników. Z nich 8-miu wejdzie do finału, aby walczyć o zaszczytne miano najpopularniejszego szachisty Dolnego Śląska.

W grupie I pewnie zwyciężą faworyt - Błaszczak. Remisuje on tylko jedną partię z Przytuleckim (Kolejarz Wr.), pozostałe wygrywa. W grupie II bez porażki kończy półfinalista Arłamowski (AZS). Na drugim miejscu jest rywalizacja Rydel (Spójnia Lubiąż). W III grupie zwyciężają: Żywień (AZS) i Sobolewski (Spójnia Ziębice), w IV Młot i Gumiański. Za chwilę rozpocznie się finał.

NA SZACHOWNICACH KOBIET

TYMCZASEM na szachownicach kobiecych toczy się walka o pierwsze miejsce. Batyst i Nalecka (obie z Kolejarza) uważane są za faworytki. Jednak już pierwsze rundy przyniosły niespodzianki. Szachistka AZS-u Halina Żywień wygrywa z Nalecką, Nastek z Łabędziową i po trzech rundach wraz z Szale-

wicz (Stal Wr.) prowadzi. Dalsze rundy wykazały, że mało znana Szalewicz nie ma przeciwniczki wśród szachistek wrocławskich. Zajmuje pierwsze miejsce bez porażki. A oto końcowa tabela:

1. Szalewicz (Stal) 8 pkt.
2. Nalecka (Kolejarz) 6 pkt.
3. Żywień (AZS) 5 pkt.

Kontrolne zawody lekkoatletyczne z udziałem Kadry przyniosły kilka doskonałych wyników. Łomowski pobit rekord Polski ustanowiony przed 20-tu laty przez Heliasza, uzyskując 16,15 m. Mastowski i Weinberg poprawili również rekordy: pierwszy rzucił młotem 53,21 m., drugi w trójstoku uzyskał 14,90 m. Grabowski w skoku w dal 7,28 m. Adamczyk skok o tyczce - 4,18 m (rekord Polski), Janiszewski - 4 m. 100 m kobiet Ilwicka, Minnicka i Szwałkowska po 12,7 m. 500 m - Mach 1,05,1 (nowy rekord Polski), 1000 m - Kleczewski 2,30 3000 m - Szwałgot 8,46 4.

W Rybniku żużlowcy CWKS (Wrocław) pokonali Górnika 34:20. W Rawiczu Kolejarz - Gwardia 26:28. W Częstochowie Włókniarz pokonał niespodziewanie Ognio 30:24 (m. in. Kaznowski wygrał ze Szwendrowskim). Wrocławski Spójnia gościła w Ostrowie Wlkp. przegrywając z tamtejszą Stalą 29:25.

W meczach o Puchar Złoty Budowlani Gdańsk pokonali Unię Chorzów 3:1 (2:1), CWKS przegrał w Poznaniu z Kolejarzem 2:4 (1:2). W Krakowie OWKS zwyciężył bytomskie Ognio 2:1 (1:0). Gwardia Kraków pokonała Kolejarza W-wa 2:1 (2:0) i w Chorzowie miejscowi Budowlani zwyciężyli Górnika Radlin 3:0 (2:0).

Moskwa - Warszawa 0:1 w piłce nożnej

NA stadionie moskiewskiego Dynamo rozegrany został mecz piłkarski Warszawa - Moskwa. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Polaków 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył w 83-ciej minucie gry Cieślak. Zespoły wystąpiły do tego meczu w następujących składach:

Moskwa: Nikanorow, Gryżewski, Basiaszkin, Nyrow, Neto, Pietrow, Trofimow, Nikolajew, Bieskow, Gogoberidze, Salnikow (w drugiej rundzie Salnikowa zastąpił Iljin, a Pietrowa - Bobrow).

Warszawa: Stefaniszyn, Gędek, Cebula, Glimas, Suszczyk, Tim, Jerominek, Cieślak, Alszler, Krasowka, Sobek, (Jaskowski). Sędziował Łatyszew (ZSRR).

W śróde w Moskwie rozegrany zostanie mecz Polska - ZSRR.

Sport szachowy w ZSRR

W TYM roku rozegrany będzie po raz pierwszy drużynowy turniej szachowy o puchar RSFR.

W skład każdej drużyny wejdzie 5 mężczyzn i 2 kobiety. W turnieju weźmie udział 80 drużyn. Gry eliminacyjne odbędą się w 40 miastach Republiki. Finał rozegrany zostanie w Leningradzie, w październiku br.

MŁODY szachista radziecki, student z Odessy - Heller otrzymał tytuł arcymistrza. Heller odniósł wiele sukcesów zarówno w turniejach krajowych jak i za granicą. W zeszłorocznych mistrzostwach ZSRR zajął on razem z Petrosianem drugie miejsce, wygrywając m. inn. ze Smysłowem i Botwinnikiem.

Ostatnio na międzynarodowym turnieju w Budapeszcie Heller zajął drugie miejsce.

Wśród juniorów Arłamowski zwycięża

NA SZACHOWNICACH juniorów walka o pierwszeństwo od pierwszych chwil toczyła się pomiędzy zawodnikami Spójni Legnica i AZS-u. Niedawno na mistrzostwach szachowych juniorów Dolnego Śląska, które odbyły się w Legnicy pierwsze miejsce zajął wrocławianin Terlecki (AZS). Młodzi legniczanie przejechali na turniej „Słowa”, aby się zrewanżować.

Rewanż udał się. W finale pierwsze miejsce zajął talentowany Cieślak (Spójnia Legnica), ten sam, który okazał się najlepszym z juniorów na zeszłorocznym turnieju błyskawicznym. Jego główny konkurent, Terlecki z AZS-u, musiał się zadowolić drugim miejscem. Tabela rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

1. Cieślak (Spójnia Legn.) 4 pkt.
2. Terlecki (AZS) 4 pkt.
3. Manasterski L. (Sp. L.) 3 pkt.
4. Koszarski (AZS) 2 pkt.
5. Rydel (Spójnia Lub.) 1 pkt.
6. Bieliński (Kolej. Wr.) 1 pkt.

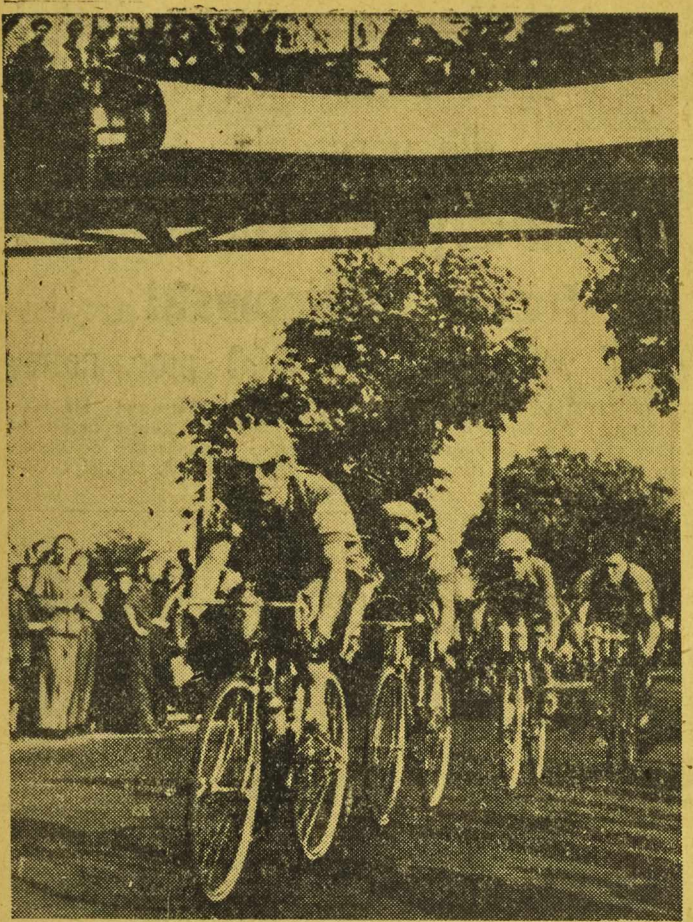
ARŁAMOWSKI ZWYCIĘŻA

Już po kilku rundach rozgrywek finałowych na szachownicach seniorów stało się dla wszystkich jasne, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Błaszczakiem (Kolejarz) i Arłamowskim (AZS). Po 5-ciu rundach każdy z nich miał po 5 punktów. Bezpośrednie spotkanie miało zdecydować. Zwyciężył zawodnik AZS-u Arłamowski. Ostatnia runda nie przyniosła zmian w układzie tabeli. Oto ona:

1. Arłamowski (AZS) 6,5 pkt
2. Błaszczak (Kolejarz) 6 pkt
3. Rydel (Spójnia Lub.) 5 pkt
4. Żywień (AZS) 3,5 pkt
5. Sobolewski (Sp. Zięb.) 2,5 pkt
6. Przytulecki (Kol. Wr.) 2 pkt
7. Młot (Spójnia Lub.) 2 pkt
8. Gumiański (Kol. Wr.) 1,5 pkt

Drużynowo zwyciężył AZS - 13 pkt. przed Spójnią Lubiąż - 12 pkt. i Kolejarzem Wr. - 11 pkt. Tak więc AZS otrzymał nagrodę przedchodnią WKKE-u zdobyta w poprzednim turnieju błyskawicznym.

M. Żyw.



Kuźnicki jest obok Stablewskiego najlepszym kolarzem Polonii Francuskiej w tegorocznym Wyciągu Pokoju.

5-ciu wrocławian pojedzie na mistrzostwa Polski

Janicki rewelacją turnieju w Szczecinie

SIAŁO się tak, jak przewidywaliśmy. Pięścioro wrocławskie zdobyło na szczecińskim turnieju eliminacyjnym 5 pierwszych miejsc i zakwalifikowało się do finałowych spotkań o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Warszawie w dniach 23-25 bm.

Gdyby nie mylny werdykt sędziowski, orzekający zwycięstwo poznańskiemu nad Bielem II ze Świdnicy, prawo do walki o tytuł mistrzowski u zyskaloby aż 6 doinastuzaków.

Oprócz wrocławian udział w turnieju szczecińskim brali reprezentanci Poznania, Koszalina, Zielonej Góry i Szczecina. W pierwszym dniu walki stały na miernym poziomie.

W muszej Łakomy spotkał się z rewelacją zimowego turnieju klasyfikacyjnego Kaszubą (Pozn.). Wrocławianin walczył dobrze taktycznie i zwyciężył przekonywująco.

Święto upieczony mistrz Dolnego Śląska Janicki z Kolejarza stał się na ringu w Szczecinie pupilim miejscowej publiczności.

Nie szczędzono mu braw, gdy po pięknej walce został ogłoszony zwycięzcą w pojedynku z Nowaczykiem (Pozn.). Kruziński w pierwszym dniu walczył tylko 2 minuty. Po kilku ciosach pafawagowca Bernard (Ziel. Góra) był zmroczony i sędzia odesłał go do narożnika.

KASPERCZAK NIE WYSIŁAŁ SIĘ. W PÓŁFINAŁOWYCH doszło do wielkiej niespodzianki. Drogosz walczył bardzo słabo i niezadanie z Kaźmierczakiem (Pozn.) i przegrał bez zastężeń. Przejście do walki lekko zakończyło się dla kielczanina niepomyślnie.

Kasperczak postanowił w walce z Wróblewskim (Pozn.), nie wysiłać się zbyt. Dlatego też przez dwie rundy prawie nie atakował. Ostatecznie Wróblewski po zastosowaniu kilku nieprawidłowych uderzeń i niskich uników został zdyskwalifikowany.

W tej samej wadze Buczkowski (wyjechał zamiast Faski) uległ w III rundzie przez tko Rozpierskiemu (Kosz.). Janicki wygrał drugi pojedynek z Wiśniewskim (Kosz.).

Kaflowski pokonał przez dyskwalifikację w II rundzie Czarnieckiego (Szcz.). Niepomyślnie dla naszych reprezentantów zakończyły się dwie dalsze walki. Kopszewicz został wypunktowany przez Pińskiego (Szcz.), a rewelacja ostatnich mistrzostw Dolnego Śląska - Zmijewski przegrał przez dysk. z Kaźmierczakiem (Pozn.). W ciężkiej Bieł i wyprzedził powolnego DREWICZA (Szcz.) i w rezultacie wygrał spotkanie.

WIELKI SUKCES JANICKIEGO CZTERY pierwsze spotkania finałowe przyniosły sukces wrocławianom. Łakomy pokonał Fracka (Szcz.), Kasperek wypunktował Rozpierskiego (Kosz.), a młody Janicki zakwalifikował się do czołówek najlepszych piórkowców, zwyciężając egzistrza Polski Juniorów Napieralskiego z Zielonej Góry.

Kaflowski zmierzył się ze zwycięzcą Drogosza, Kaźmierczakiem. Gwardzista miał przez cały czas walki przewagę i wygrał wysoko.

Krupiński w średniej pokonał Borowicza (Pozn.) i w ciężkiej Bieł i uległ Jadrykowi.

Oprócz piątki z Wrocławia i Jadryka, w ciężkiej do mistrzostw Polski zakwalifikowali się: Sadowski (Szcz.), Kaźmierczak (Pozn.), Leiss (kadra) i Wojciechowski (kadra).

W OPOLU walki finałowe zakończyły się następująco: Murawski (kadra) wygrał z Anielakiem (L.), Stefaniuk (Gd) pokonał Guzego (Kr.), Kruza (kadra) wypunktował Brzeznińskiego (kadra), Suszka (Kr) wygrał z Peckiem (Gd), Antkiewicz (Gd) pokonał Kempę (Gd), Chychnia (Gd) wyeliminował Chodorowskiego (Kr), Krawczyk (Gd) - Nagajskiego (L), Piórkowski (Kr) Kraszkę (Op), Szczypliński (Op) - Windała (Kr) i Węgrzyniak (Gd) pokonał Jaskułę (L).

W Lublinie pierwsze miejsca zajęli: Kukier, Woźniak, Bazarnik, Nowak (W-wa), Blach (W-wa), Nowakowski (Rzeszów), Musiał, Nowara, Franek, Gościński.

W Grudziądzu: Zawadzki (pokonał Justkę), Niedzwiedzki, Soczewiński, Nowak, Kudacki, Debisz, Derkowski, Czapiński, Grzelak, Nandzik.



Grzelak



Arłamowski

